

Otwarte ogólnokrajowe seminaria z filozofii i teorii prawa „Potestas Iudicandi”

The Open Nationwide Philosophy and Theory of Law Seminar “Potestas Iudicandi”

W semestrze zimowym roku akademickiego 2014/2015 doktor habilitowana Karolina M. Cern wraz z doktorem Tomaszem Raburskim, przy aktywnym patronacie dyrektora do spraw naukowych Instytutu Filozofii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, profesor Ewy Nowak, zainicjowali cykl otwartych ogólnokrajowych seminariów z filozofii i teorii prawa *Potestas Iudicandi*. Seminaria odbywają się zazwyczaj raz w miesiącu, w środy, w Instytucie Filozofii UAM.

Ideą przewodnią seminariów, połączonych ze stanowiącą ich integralną część dyskusją, jest wypracowanie transdyscyplinarnej platformy badań nad filozofią oraz teorią prawa. Transdyscyplinarność oznacza tutaj badawczą współpracę zarówno prawników, jak i filozofów, socjologów, politologów *etc.*, którzy nie tylko formułują i przedstawiają określoną kwestię z perspektywy reprezentowanej przez siebie dyscypliny, lecz również starają się wespół z przedstawicielami z innych dyscyplin, czyli właśnie transdyscyplinarnie, kwestię tę jak najwłaściwiej ująć i opracować jej możliwe bądź alternatywne rozwiązania. Cel seminariów jest zatem zgoła badawczy, możliwy do zrealizowania wtedy i tylko wtedy, gdy rozmaite środowiska badaczy reprezentujących różne dyscypliny naukowe z zaufaniem otworzą się nawzajem na współpracę, czemu seminarium *Potestas Iudicandi* ma również służyć.

Seminarium zostało zainaugurowane trzema wykładami, które odbyły się w dniach 26 oraz 27 listopada 2014 roku w sali Kazimierza Ajdukiewicza w Instytucie Filozofii UAM. Wygłosili je – według kolejności przemówień – doktor Tomasz Raburski z IF UAM, w dniu 26 listopada, doktor Błażej

Kmieciak z Uniwersytetu Medycznego w Łodzi oraz doktor Anna Kalisz z Wyższej Szkoły Humanitas w Sosnowcu.

Wykład Tomasza Raburskiego nosił tytuł *Język praw a demokracja*¹. Jego punktem wyjścia było kluczowe dla klasycznego anglosaskiego systemu prawa pojęcie *rights*. Prelegent podkreślił znajdującą się w polskim języku prawa swoistą lukę koncepcyjną, która uwypukla się zwłaszcza podczas tłumaczenia pojęcia *rights* na język polski. Na gruncie semantycznym polskiego systemu prawa brakuje jednoznaczego odpowiednika *rights*, co skutkuje spłyceniem znaczenia terminu angielskiego, gdy dokonuje się jego przekładu. Zdaniem przemawiającego prawdopodobnie najważniejsze byłoby pozostanie przy rozumieniu *rights* jako *praw podmiotowych* właśnie (a nie na przykład jako uprawień). Przedstawiając rodzaje praw podmiotowych, wskazał na rolę, jaką pełnią one w dyskursie publicznym oraz na rozumienie praw jako platformy porozumienia między podmiotami w sferze publicznej. Pomimo tego, że język praw nie jest jedynym służącym do komunikacji w tej sferze, w społeczeństwach anglosaskich wydaje się najpowszechniejszy. Jako ogólnie zrozumiałe, jest podstawową formą, w którą ujmowane są interesy, dążenia i cele jednostek. Stosuje się go na wielu płaszczyznach, zarówno naukowych, jak i politycznych; inne języki polityki, choć także mają siłę oddziaływania, zyskują na mocy i znaczeniu dopiero poparte argumentem wynikającym z prawa. Język praw stwarza zatem możliwości niekoniecznie neutralnego, choć niewątpliwie silnie społecznie oraz politycznie oddziałującego połączenia przenikających się sfer etyki, polityki oraz prawa rozumianego pozytywnie. Dzięki takiemu połączeniu podstawowe formy argumentacji prawniczej (choć bynajmniej nie prawnej) promieniują silnie na inne płaszczyzny społeczno-polityczne i są bliższe – bardziej dostępne oraz bardziej zrozumiałe – argumentacjom konstruowanym przez obywateli.

Na koniec dr Raburski poddał analizie funkcjonowanie praw podmiotowych w dyskursie charakteryzującym polską sferę publiczną. Okazuje się, że jak najbardziej są w niej

¹ Patrz artykuł: Tomasz Raburski, „Amerykański język praw podmiotowych a demokracja”, *Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna*, Tom III, Nr 1, 2014 (ss. 59-76).

obecne, ponadto cały czas się rozwijają, chociażby ze względu na postępujący proces integracji europejskiej. Nie należy jednak oczekiwać, iż kiedykolwiek upowszechnią się i urosną do takiej rangi, jaką mają w Stanach Zjednoczonych. Przede wszystkim dlatego, że taka dominacja języka praw nie należy do samej istoty demokracji, lecz jest wynikiem swoistej drogi, jaką pokonało amerykańskie społeczeństwo, zmierzając ku współczesnemu kształtowi polityki państwowej.

Wystąpienie Tomasza Raburskiego sprowokowało do żywej i długiej dyskusji wszystkich słuchaczy. Toczyła się ona w przyjaznej atmosferze.

W dniu następnym, 27 listopada 2014 roku, zaprezentowane zostały dwa referaty. Pierwszy z nich, zatytułowany *Czy szpital psychiatryczny jest (nadal) instytucją totalną*, wygłosił Błażej Kmiecik z Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. Wychodząc od popularnych wyobrażeń na temat szpitala psychiatrycznego, kształtowanych również przez dzieła kulturowe, takie jak książki czy filmy, przeszedł do przedstawienia, którego dokonuje w swoich pracach Erving Goffman. Jako Rzecznika Praw Pacjenta Szpitala Psychiatrycznego interesowało go, podobnie jak Goffmana, spojrzenie z wewnętrznej perspektywy tej instytucji. Prelegent szczegółowo przybliżył słuchaczom teorię jednego z najbardziej wpływowych socjologów amerykańskich. Zasadniczym celem totalizmu jest zmiana tożsamości człowieka wcielanego do instytucji, ma on zapomnieć o pewnych przyzwyczajeniach, wyzbyć się indywidualizmu. Instytucja totalna rządzi się odmiennymi prawami i wartościami niż życie w środowisku otwartym, stąd przebywanie w niej wiąże się z silną zmianą jednostki i przekształceniem jej dotychczasowego systemu funkcjonowania.

Wyjątkowo interesująca okazała się prezentacja nie tyle samej teorii, ile rzeczywistego funkcjonowania ludzi będących częścią instytucji totalnej, jaką jest szpital psychiatryczny. Kmiecik zwracał uwagę na specyfikę podejmowanych tam działań, a przede wszystkim łagodzenia napięć i konfliktów na linii pacjent-pracownik. W tym kontekście wskazał szereg kwestii problemowych dotyczących zarówno zasad, jak i sposobu działania Rzecznika Praw Pacjenta, ale także praw pacjenta, ich interpretacji i możliwości oraz sensowności egzekwowania. Uznał, iż konieczne jest zachowywanie zasady równorzędności podmiotów konfliktu, przede

wszystkim szukanie platformy porozumienia (i w ogóle stwarzanie warunków gwoli jej wspólnego szukania, a nie tylko egzekwowanie praw), a na koniec dochodzenie do satysfakcjonującego obie strony konsensusu.

W następnym wystąpieniu Anna Kalisz z Wyższej Szkoły Humanitas w Sosnowcu znacznie rozszerzyła i pogłębiła tematykę mediacji poruszoną już przez swego poprzednika. Rozpoczynając swój wykład pt. *Dialog a dyskurs w mediacji*, Kalisz przedstawiła transmisyjną teorię komunikacji oraz nowatorsko usystematyzowała pojęcia zarówno prawnicze, jak i filozoficzne, w obrębie których porusza się problematyka mediacji. Prelegentka podkreśliła różnicę pomiędzy konfliktem, będącym antagonizmem o określonym podłożu, a sporem, czyli konfliktem ujawnionym, który mediacja stara się rozwiązać. Wskazała konieczne do spełnienia przed przystąpieniem do mediacji kryteria. Elementarne są trzy składniki, jakie muszą zaistnieć, aby możliwe było prowadzenie mediacji: względna równowaga oraz współzależność podmiotów oraz dobrowolność przeprowadzanych rozmów. Kalisz zaakcentowała zmianę zachodzącą w stosunku do klasycznego sposobu prowadzenia spraw, gdyż na drodze sądowej najpierw następuje ustalenie stanu faktycznego, natomiast w mediacji na pierwszy plan wysuwa się konkretyzacja oczekiwań i potrzeb stron sporu. Zadaniem mediatora jest moderowanie toczących się rozmów za pomocą pytań, upewniania czy klarowania zaciemnionych kwestii, jednak bez nadmiernej ingerencji w wolę stron. Podkreślała, iż najważniejsze jest osiągnięcie przez strony pewnej akceptowalności, czyli subiektywnego poczucia sprawiedliwości. W sposób bardzo interesujący przedstawiła również różnicę pomiędzy dyskursem (toczącym się pomiędzy podmiotami a charakteryzującym przebieg spraw sądowych) a dialogiem (pomiędzy osobami, który rozwija się, bądź też czasami nie, w trakcie mediacji).

Obydwa panele wykładowe uwieńczyła bardzo żywa dyskusja nad przedstawionymi przez prelegentów tematami. Wypowiadali się zarówno studenci naszego uniwersytetu, jak i pracownicy naukowcy, którzy zwrócili uwagę słuchaczy oraz samych występujących na wiele ciekawych, niekoniecznie rozważanych wcześniej aspektów dotyczących prezentowanych zagadnień.

W dniu 17 grudnia 2014 roku w Instytucie Filozofii UAM odbył się czwarty wykład w ramach otwartego ogólnopolskiego seminarium z filozofii i teorii prawa *Potestas Iudicandi*. Prelegentem był doktor Maurycy Zajęcki z Instytutu Prawa Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej w Poznaniu, który zajmuje się między innymi badaniem wkładu profesora Leszka Nowaka do teorii prawa. Prelegent, obierając temat *Neutralizacja wartości w prawie – uwagi o (nie)skuteczności prawa z perspektywy antropologii filozoficznej*, skupił się na antropologicznych rozwiązaniach racjonalnej koncepcji normatywnej, opartej na założeniach umiarkowanego non-kognitywizmu metaetycznego w wersji percepcjonistycznej profesora Krzysztofa Pałeckiego.

Prelegent przyjął jako punkt wyjścia wykładu założenie o identyfikowaniu odczuć moralnych z apulsjami/repulsjami oraz podjął się analizy prawa jako zjawiska socjologicznego. Korzystając ze skal preferencji, scharakteryzował schemat działania jednostek lub podmiotów zbiorowych mogących wspólnie w sposób zorganizowany dawać wyraz swojego nastawienia. Za pomocą wykresu przedstawił słuchaczom model antropologiczny ilustrujący proporcjonalność współzależności: im większa jest zgodność danego stanu rzeczy z upodobaniem jednostki (im większa apulsja), tym większą odczuwa ona potrzebę jego realizowania i odwrotnie, im większa jest niezgodność danego stanu rzeczy z preferencjami podmiotu, tym większa chęć zapobieżenia mu. Prelegent poświęcił też uwagę kwestii tak zwanych atypowych osobowości, do których nie można stosować z pełnym skutkiem standardowego schematu racjonalnego działania. W tym kontekście został umieszczony legalizm i anarchizm wraz ze swoimi skrajnymi (idealnymi) postaciami.

Następnie Zajęcki określił problematykę neutralizacji wartości w prawie, polegającej na manipulowaniu powiązaniem wartości z normami prawnymi. Mistyfikowanie wartości jest często stosowane przez podmioty stanowiące i stosujące prawo. Może być dokonane drogą determinowania całości aktu poprzez uwypuklenie wartości aprobowanych w społeczeństwie, takich jak ochrona środowiska czy wolności, którym faktycznie nie zostało poświęcone, aż tyle uwagi w przepisach, ile mogłoby się z pozoru wydawać. Takie działanie ma na celu skłonienie do „sympatii”, pozytywnego

nastawienia względem całego aktu, a tym samym nastawienie podmiotu do jego maksymalnej realizacji.

Dowiedzieliśmy się także o zmianach zachodzących w przejawianych przez podmioty apulsjach i repulsjach, które pojawiają się po dokonaniu rozbudowania prostego modelu antropologicznego poprzez dodanie elementu przymusu lub silnego uszczęśliwiania. Jednostka poddana nadmiernemu przymusowi zaczyna przybierać postawę człowieka zniewolonego. Natomiast w przypadku zapewnienia bezgranicznego dobrobytu, z powodu odczuwanego ograniczenia możliwości swobodnego działania, jednostka może zbuntować się przeciwko benefaktorowi – dochodzi wtedy do tak zwanego *zbieżnienia*. Następnie Zajęcki omówił sposoby funkcjonowania prawa w tego typu społeczeństwach, wspierając swe wywody przykładami zaczerpniętymi z doktrynalnej historii państw.

W uwagach końcowych doktor podkreślił, iż opisywane sytuacje nie występują w systemach demokracji liberalnej, gdyż jej cechą zasadniczą jest zdolność do samokorekty poprzez kontrolę sprawowaną przez społeczeństwo w drodze wyborów. W przypadku niezadowolenia ludzie automatycznie kierują swoje negatywne nastawienie w stronę podmiotów sprawujących władzę, a nie bezpośrednio w kierunku prawa. Wykład wzbudził żywe zainteresowanie słuchaczy i sprowokował do długiej dyskusji zarówno nad definicjami używanych podczas wykładu pojęć czy terminów, nad filozoficznymi oraz teoretycznymi założeniami przedstawionego modelu, jak i implikacjami, które z niego wynikają.

Marta Szymanowska